

Die Bibel, erschlossen und kommentiert von Hubertus Halbfas,
Patmos Düsseldorf, 2001, ss. 599

W zapowiedziach wydawniczych określano tę książkę jako „nadzwyczajny klucz do zrozumienia Biblii”. Ponieważ istnieją niezliczone wydania Biblii i jej komentarzy, od wydań kieszonkowych po opasłe tomy, należy postawić pytanie: cóż takiego oryginalnego i nadzwyczajnego możemy znaleźć w wydaniu Halbfasa?

Kiedy jednak weźmie się tę książkę do ręki i spróbuje się jej bliżej przyjrzeć, trudno nie zauważyć, na czym polega owa oryginalność opracowania Halbfasa. Jest to z jednej strony zestawienie podstawowej (ale wyczerpującej) wiedzy biblijnej; koncentryczny wybór centralnych tekstów biblijnych w ich historycznym (a nie kanonicznym) porządku i towarzyszący mu najbardziej aktualny – z naukowego punktu widzenia – komentarz egzegetyczny. Z drugiej strony, jeśli do tego doda się jeszcze, że cała książka napisana jest w języku niezwykle komunikatywnym, przejrzyste zaopatrzone w podstawowe informacje egzegetyczne i hermeneutyczne, krótkie historyczne wprowadzenia (biografie, definicje itd.), teologiczne komentarze, wreszcie reprodukcje dzieł sztuki religijnej – wszystko to spr-

wia, że po książkę tę powinni sięgnąć przede wszystkim nauczyciele religii, katecheci, ale i kaznodzieje. Jest to bowiem nie tylko tzw. Biblia szkolna, ale zarazem i podręcznik, leksykon, słownik i powieść zarazem w jednym. Prawie na każdej stronie znajdziemy kolorowe reprodukcje o tematyce religijnej znanych i mniej znanych malarzy (np. Fra Angelico, Giotto, Vincent van Gogh); obrazy te nie stanowią jednak, jak myślałby ktoś, li tylko elementu ozdobnego książki; reprodukcje te nie starają się „pokazać” tego, o czym jest już napisane w tekście, ale raczej – jak często u Halbfasa – komentują, poszerzają obraz i horyzonty czytelnika, próbując odnaleźć konotacje ze współczesnością.

Rozważony optycznie jest również układ materiału kartograficznego dotyczącego danych geograficznych, a nawet politycznych. Wiele ciekawych reprodukcji próbuje wyjaśnić tło pewnych wydarzeń, zwyczajów czy zachowań bohaterów biblijnych. Znajdziemy tu wyjaśnienie wielu historycznych nazw, imion i miejsc. Aby zaś życie codzienne Żydów i – ujmując rzecz szerzej – realia nieznanego dla czytelnika Zachodu świata żydowskiego uczynić bardziej obrazowym i sugestywnym, sięga Halbfas po pomoc do znanych w Niemczech rysowników: Annemarie i Josefa Scheibertow.

Książka podzielona jest na 2 części: tzw. *Biblia żydowska* (tutaj Autor nie podaje, z jakich konkretnych tłumaczeń i wydań korzystał) oraz *Biblia chrześcijańska*, w tłumaczeniu Friedolin Stier. Pierwsza część rozpoczyna się od zagadnień powstania Biblii żydowskiej, a więc problemu tradycji ustnej, powstania Pięcioksięgu aż na Esseńczykach i Qumran skończywszy. Część II – *Biblia chrześcijańska* to najpierw problem powstania Nowego Testamentu, przez poszczególne Ewangelie przechodząc aż do Apokalipsy. To, co się jednak natychmiast rzuca w oczy, to próba Halbfasa wskazania na wspólne źródła tekstów zarówno staro- jak i nowotestamentowych. Np. objaśniając tekst Mk 6,32-44 „Nakarmienie pięciu tysięcy”, próbuje Autor nawiązywać do 1 Krl 17,8-16, czyli do cudu Eliasza w Sarepcie Sydońskiej (s. 383-386). Ma to swój wewnętrzny sens: wskazać na jedność obu Testamentów oraz ich wzajemne się przenikanie.

Aby wyrobić sobie zdanie na temat omawianej książki, wystarczy rzucić okiem już na kilka pierwszych jej stron. Nie sposób nie zauważyć ciekawego splecenia wielu wątków: fachowego wprowadzenia egzegetycznego, samych tekstów Pisma Św., komentarzy, wyjaśniania podstawowych pojęć, innych tekstów literackich, które to elementy wskazują na to, że Autor jest w pewnym sensie mistrzem w swoim fachu. Niech jako przykład posłuży wspomniany już tekst z Mk 6,32-44. Oprócz samego tekstu i komentarza egzegetycznego znajdziemy tu wiersz Güntera Kunerta pt. *Nieproszony gość* oraz reprodukcję obrazu Klausa StaECKA *Ostatnia Wieczera* z 1982. Splątanie ze sobą tylu – wydawałoby się – różnych wątków, przy jednoczesnym zachowaniu harmonijności i jasności wykładu, to, raczej niewiele potrafi.

Sięgając po książkę, trudno oprzeć się wrażeniu, iż wielka szkoda, że jest to „tylko” tzw. Biblia szkolna – czyli wybór tekstów Pisma Św. potrzebnych w katechezie. Takich *Auswahlbibel* na gruncie polskim raczej jeszcze nie ma. Pewnym mankamentem książki jest zaś na pewno brak indeksu tekstów biblijnych i innych tekstów literackich zastosowanych w dziele, który to brak można usunąć przy wznowieniu wydania. Szkoda również, że podobnych opracowań biblijnych o nachyleniu homiletyczno-katechetycznym tak mało jest w języku polskim.